

**Sygn. akt: I ACa 1020/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Dorota Ochalska - Gola</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz (spr.) SSO del. Ryszard Badio</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt II C 1474/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od S. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1020/12**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r.** Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo **S. W. przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł. o** zapłatę i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powód po raz pierwszy trafił do Aresztu Śledczego w Ł. w 2004 roku. Kolejne pobyty miały miejsce w okresach: 20 marca 2006 r. - 22 marca 2009 r., 20 maja - 25 czerwca 2009 r. oraz od 10 września 2009 r. do chwili obecnej i związane były z orzeczoną wobec powoda karą bezwzględnego pozbawienia wolności. W trakcie osadzenia powód zajmował cele wieloosobowe o zróżnicowanej wielkości i stanie osobowym. W rozpatrywanym okresie powód przebywał także w innych jednostkach penitencjarnych.

Powód wraz z innymi osadzonymi z nim wspólnie uskarżał się na przeludnienie (ciasnota) oraz złe warunki socjalno - bytowe, wyrażające się między innymi brudem, zagrzybieniem i zawilgoceniem. Według wyliczeń osadzonych przeważnie mieli oni do dyspozycji 2-3 mkw. Osadzonym nie odpowiadały braki sprzętowe oraz usterki i wadliwości wyposażenia, które nie nadawało się do codziennego użytku. Ich zastrzeżenia budził też brak dostępu świeżego powietrza, niewłaściwa temperatura, zbyt słabe oświetlenie jarzeniowe oraz zbyt skromne oświetlenie naturalne, co wiązało z zamontowanymi na oknach przesłonami. Żaden z osadzonych z którymi powód rozmawiał nie widział, aby blendy były myte. Osadzonym nie smakowały posiłki, gdyż uważali, że są zimne, nieświeże i zbyt małe. Część zarzutów odnosiła się także do wadliwego działania więziennej służby zdrowia, jak również nieodpowiednich procedur sanitarno-kąpielowych. Oprócz tego osadzeni narzekali na zbyt skromną ofertę oświatowo- kulturalną oraz brak dostępu do prasy i książek. W ich odczuciu nadmiernie też ograniczano im kontakt ze światem zewnętrznym, zwłaszcza poprzez obostrzenia w kontaktach z rodziną. Każdy z więźniów jako istotną dolegliwość i szykanę odbierał restrykcyjne i zbyt służbiste ich zdaniem zachowania strażników. Zdecydowany sprzeciw osadzonych budziło też to, że w razie konieczności stawiennictwa w sądzie lub prokuraturze nie mogli w tych dniach uczestniczyć w spacerach lub widzeniach. Mimo tego powód nie zgłaszał żadnych skarg ani uwag na drodze administracyjnej bądź penitencjarnej.

Areszt Śledczy w Ł., poczynając od 2001 r. do grudnia 2009 r. miał problemy z przeludnieniem w celach. Dyrekcja podejmowała starania, zmierzające do zwiększenia powierzchni mieszkalnej pomieszczeń zajmowanych przez więźniów. Na ich potrzeby lokalowe były też przerabiane dodatkowe pomieszczenia. AŚ wielokrotnie zwracał się do różnych organów z informacjami na temat warunków lokalowych panujących na jego terenie. Między innymi stosowne pisma regularnie docierały do Sądu Penitencjarnego. Dyrekcja AŚ każdorazowo zwracała wówczas uwagę, iż więźniowie osadzeni są w warunkach, w których nie da się przestrzegać wymogu zapewnienia 1 osobie powierzchni 3 mkw. W miarę możliwości władze AŚ starały się odpowiednio rozlokowywać osadzonych, jak również próbowały wysyłać więźniów do innych jednostek penitencjarnych. Oprócz tego na terenie AŚ przeprowadzono generalny remont, który zakończył się w 2007 roku.

We wrześniu 2009 roku Dyrektor AŚ w Ł. wydał zarządzenie Nr (...) w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego obowiązującego w Areszcie Śledczym w Ł..

W (...) jednostkach penitencjarnych wszystkie cele miały standardowe i zunifikowane wyposażenie obejmujące łóżka (pryce), szafki, taborety, stolik, wieszak, półkę na przybory toaletowe i lustro. Cele posiadały sprawną wentylację grawitacyjną. Każda z cel wyposażona była w jedno lub dwa okna. Stolarka okienna była w pełni sprawna i umożliwiała ona otwieranie, zamykanie okien oraz wietrzenie pomieszczeń. Konstrukcja okien zakładała też istnienie tzw. lufcików. Na oknach zamontowano kraty i poliwęglanowe przesłony. Ich zadaniem było ograniczenie jakiegokolwiek kontaktu pomiędzy osadzonymi a osobami z zewnątrz, którzy przy braku tego środka zabezpieczającego regularnie przekazywali sobie informacje. Oświetlenie zapewniały jarzeniówki typu przemysłowego o mocy znamionowej 80 Wat. Wszystkie sprzęty i urządzenia miały stosowne atesty techniczne. Pomieszczenia zajmowane przez więźniów regularnie przechodziły okresowe kontrole. Ich rezultaty i wyniki zamieszczano w protokołach, w których odnotowywano wszelkie ewentualne usterki i uchybienia stwarzające zagrożenie dla osadzonych. Oprócz tego niesprawności i usterki mogli zgłaszać sami więźniowie. W każdej celi znajdował się również kąciki sanitarne wraz z węzłem sanitarnym, które wyodrębniono do wysokości 2,1 metra poprzez montaż płyt HDF, zapewniających minimum intymności.

Stan cel na bieżąco sprawdzali pracownicy działu kwatermistrzowskiego. W razie potrzeby następowała wymiana lub uzupełnienie sprzętu, który pobierano z podręcznego magazynu sprzętu kwaterunkowego. Decyzje w tym zakresie mógł też podejmować każdy oddziałowy.

(...) Areszt Śledczy regularnie przechodził okresowe wizytacje ze strony Sądu Penitencjarnego, sprawującego kontrolę nad funkcjonowaniem tych placówek oraz nadzór nad wykonywaniem kar wobec indywidualnych więźniów. Kontrole z reguły nie stwierdzały żadnych uchybień ani wadliwości, czego wyrazem był też brak jakichkolwiek zaleceń pokontrolnych.

Przesłony okienne, znajdujące się w oknach Aresztu Śledczego w Ł., zostały zamontowane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej oraz ich przeznaczeniem. Przesłony posiadają wszelkie niezbędne atesty i certyfikaty, dopuszczające je do użytku. Na metalowy szkielet, położony w odległości minimum 25 cm od ściany budynku, nałożono przezroczyste płyty poliwęglanowe. Sposób montażu umożliwia cyrkulację powietrza oraz dostęp światła, choć płyta poliwęglanowa ma przepuszczalność świetlną na poziomie 90% płyty szklanej. W pełni poprawnie działa też w AŚ wentylacja grawitacyjna, która odpowiada wymogom nałożonym przez prawo budowlane. Do funkcjonowania tej instalacji nie można mieć żadnych zastrzeżeń ani uwag, gdyż zachowuje ona pełną sprawność w zakresie przewidzianych dla niej parametrów.

Powód nie był zatrudniony, nie ma też innych dochodów, majątku czy oszczędności. Jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym względem córki w wysokości 300 zł miesięcznie. Na koncie depozytowym powoda zgromadzona jest kwota 2.893,03 zł.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Żądanie zadośćuczynienia pieniężnego oparte zostało na twierdzeniu, że funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Ł. dopuścili się stosunku do powoda szeregu działań i zaniechań godzących w jego dobra osobiste w tym w szczególności w zdrowie. Naruszenia te doprowadziły do powstania szkody na osobie, zwłaszcza w postaci pogorszenia stanu zdrowia. Zdaniem powoda (...) jednostka penitencjarna postępowała w stosunku do niego w niewłaściwy sposób i wbrew ciężącym na niej obowiązkom, co przekładało się na rażące ingerowanie w sferę jego konstytucyjnych i ustawowych uprawnień czego przejawem było uporczywe i nagminne umieszczanie powoda w przeludnionych celach w których panowały złe warunki socjalne, bytowe i sanitarne.

Jako podstawę swojego roszczenia powód wskazał art. 417 k.c., przy czym zdaniem Sądu I instancji odpowiedzialność strony pozwanej w ramach powołanego wyżej przepisu należało rozważać w oparciu o jego brzmienie obowiązujące od dnia 1 września 2004 r. Przepis art. 417 § 1 k.c. stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Sąd Okręgowy dodał, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. uwarunkowana jest ponadto zaistnieniem szkody i związku przyczynowego pomiędzy nią a niezgodnym z prawem działaniem funkcjonariusza.

Według Sądu I instancji, realizacja spoczywających na administracji Aresztu Śledczego obowiązków w zakresie organizowania miejsc, w których przebywają osoby pozbawione wolności należy do działań władczych i mieści się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej, zawartym w dyspozycji art. 417 § 1 k.c. Ocena, czy obowiązki te zostały zrealizowane, winna być dokonana z uwzględnieniem uprawnień skazanego, szczegółowo uregulowanych w określonych aktach prawnych.

Zdaniem Sądu I instancji powodowi nie udało się wykazać przesłanek odpowiedzialności warunkujących odpowiedzialność jednostki penitencjarnej. Przede wszystkim powód nie udowodnił, że pracownicy służby więziennej jako funkcjonariusze publiczni zachowali się w sposób bezprawny. Powód ograniczył się jedynie do zakwestionowania określonych przejawów zachowania strony pozwanej, okazując po prostu tym samym swoje niezadowolenie i niechęć, że zapadały względem niego niekorzystne decyzje.

Przede wszystkim sytuacja prawna osób pozbawionych wolności uregulowana jest w sposób ogólny w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks karny wykonawczy” (Dz. U. Nr 90 z 1997 r., poz. 557 ze zm.). Katalog praw skazanych wyliczony jest w art. 102 k.k.w., gdzie w pkt 1 mowa jest o tym, że skazany ma prawo do: odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia żywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych

i odpowiednich warunków higieny. Stosownie do art. 110 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej (§1). Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 mkw. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy (§ 2). Ramowy charakter ustawy oznacza, że nie reguluje ona dokładnie wszystkich kwestii związanych z życiem więźniów. W tym też zakresie ustawodawca wydał szereg aktów wykonawczych rangi rozporządzenia, które uszczegóławiają i precyzują te zagadnienia. Przykładowo wymienić tu można dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności oraz w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152 z 2003 r. poz. 1493 i 1494). Te akty prawne w miarę dokładnie określają całokształt funkcjonowania więźniów na gruncie jednostki penitencjarnej, opisując wszystkie rygory jakim oni podlegają. Rozporządzenia wymieniają więc sposób zachowania więźniów oraz z drugiej strony wskazują jakie czynności podejmują wobec nich funkcjonariusze i pracownicy służby więziennej. Podobny charakter ma rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15 z 2004 r. poz. 142). W dalszej kolejności trzeba wskazać na unormowanie zawarte w art. 248 k.k.w. oraz wydane na jego podstawie niezwykle doniosłe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 65 z 2006 r. poz. 459).

Ten ostatni akt prawny nakłada na jednostki penitencjarne określone obowiązki. Ogólnie rzecz biorąc dyrekcja jednostek penitencjarnych musi składać sprawozdania odnośnie stanu osobowego skazanych, a zwłaszcza musi informować swoich przełożonych oraz organy wymiaru sprawiedliwości o pojawieniu się przepełnienia liczbowego. Zgodnie z § 2 ust 1 w takich sytuacjach dyrektor zakładu jest obowiązany, każdy w zakresie swojego działania, podjąć czynności mające na celu przystosowanie pomieszczeń nie wliczanych do pojemności zakładu do wymogów cel mieszkalnych. Na dodatkowe cele mieszkalne, o których mowa w ust. 1, nie mogą być przeznaczone pomieszczenia, które są niezbędne dla zachowania prawidłowego funkcjonowania zakładu (ust 2). W dodatkowych celach mieszkalnych zakwaterowuje się osadzonych na czas określony po przekroczeniu pojemności zakładu, (ust 3). Natomiast ust 4 stanowi, że w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych osadzonych można umieścić, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 mkw.

W pozwanej jednostce penitencjarnej również obowiązywały stosowne zarządzenia wewnętrzne (Nr (...) z września 2009 r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego obowiązującego w Areszcie Śledczym w Ł.).

Sąd Okręgowy uznał, że długotrwałe odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach poważnego przeludnienia może być uznane za niehumanitarne i stanowić źródło dolegliwości innych niż związanych bezpośrednio z pozbawieniem wolności. W niniejszej sprawie nie można postawić stronie pozwanej zarzutu dopuszczenia się takich zaniedbań, które spowodowałyby, że warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w tej placówce należałoby określić jako niehumanitarne. Pozwana w ramach posiadanych środków na bieżąco podejmowała starania, zmierzające do zwiększenia powierzchni mieszkalnej pomieszczeń zajmowanych przez więźniów. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego Sąd I instancji uznał wymagania, aby w placówkach więziennych występował wyższy standard wyposażenia, służby zdrowia, polityki zatrudnienia osadzonych czy ich diety, niż w warunkach wolnościowych. Jeśli chodzi o konkretną sytuację powoda, to wskazał, iż z przedłożonego przez stronę pozwaną wykazu pobytu powoda w poszczególnych celach wynika, że zdarzało się, iż był on zakwaterowywany ze zbyt dużą liczbą osób, ale nie miało to charakteru stałego nie miało na celu dręczenia powoda lecz było wynikiem okoliczności obiektywnych. Powód w miarę możliwości przenoszony był do cel, w których były zachowane normy powierzchniowe.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione zarzuty powoda, iż warunki osadzenia w celach były nieodpowiednie. Odwołując się do sprawozdań z wizytacji Aresztu Śledczego w Ł. przeprowadzonych przez sędziego penitencjarnego,

wskazał, iż nie sformułowano w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Podkreślił przy tym, iż w latach 2002 - 2007 r. strona pozwana przeprowadzała generalny remont Aresztu Śledczego w celu zapewnienia realizacji ustawowych uprawnień osób osadzonych. Nadal sukcesywnie dokonywane są bieżące remonty zniszczonych już po generalnym remoncie przez osadzonych cel, jak również przystosowywane są na cele mieszkalne inne pomieszczenia. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że stan cel mieszkalnych, w których przebywał powód, nie odbiegał od standardu innych cel w Areszcie Śledczym. Pomieszczenia były wyposażone w typowy sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych z węzłem sanitarnym określonym w treści załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Wszystkie cele znajdowały się w należyтым stanie technicznym i były wyposażone w odpowiednie urządzenia. Samo niezadowolenie powoda ze standardów pomieszczeń mieszkalnych nie daje jeszcze podstaw do przyjęcia istnienia uchybień w funkcjonowaniu Aresztu. Osoba osadzona musi liczyć się z ograniczeniami i dolegliwościami wynikającymi z wykonywania kary pozbawienia wolności. Powód miał zapewniony dostęp powietrza i światła, choć niewątpliwie w ograniczonym zakresie, spowodowanym koniecznością przystosowania budynku do pobytu w nim osób tymczasowo aresztowanych i odbywających karę pozbawienia wolności, w tym uniemożliwieniem im utrzymywania nielegalnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Z opinii biegłego ds. budownictwa wynika, że dostęp światła i powietrza do cel był właściwy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby regularnie wietrzyć pomieszczenia, skoro zlokalizowane tam okna pozwalały się otwierać. Naturalne światło było co prawda ograniczone zamontowanymi ze względów bezpieczeństwa przesłonami, ale wspomagano je sztucznym oświetleniem.

Potwierdzenia nie znalazły także zarzuty dotyczące braku intymności oraz zbyt rzadkich kąpeli i spacerów. Korzystanie przez osadzonych z łaźni regulują odpowiednie przepisy i regulaminy wewnętrzne danej jednostki penitencjarnej. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi, iż porządek wewnętrzny zakładu karnego ustala dyrektor uwzględniając konieczność tworzenia warunków zindywidualizowanego oddziaływania na skazanych, utrzymania bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku oraz zapewnienia w zakładzie właściwych warunków bytowych, sanitarnych i zdrowotnych. W § 14 ust. 2 stwierdza się, że w porządku wewnętrznym zakładu dyrektor określa m.in. godziny, miejsce i sposób odbywania spacerów oraz korzystania z kąpeli. Wobec powyższego, kwestia korzystania z łaźni, organizacja kąpeli oraz odbywanie spacerów podlega regulacjom wewnętrznym ustalonym przez dyrektora, które powód musi przestrzegać na równi z innymi osadzonymi. Sąd I instancji nie dopatrył się w powyższym zakresie jakichkolwiek uchybień ze strony pozwanego.

Podobnie za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut braku intymności w pomieszczeniach sanitarnych. W większości cel znajdują się kąciki sanitarne zabudowane płytą. Ograniczenie intymności w tych miejscach nie jest konsekwencją jakichkolwiek uchybień ze strony pozwanego lecz innych, obiektywnych względów. Konieczność całkowitego nie zabudowywania kącików sanitarnych wynika z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa samych osadzonych. Ponadto, całkowite zabudowanie tego kącika utrudniałoby odpowiednią wentylację tych miejsc.

Odnosząc się wreszcie do kwestii jakości i temperatury posiłków Sąd I instancji stwierdził, że strona pozwana zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami podejmowała działania w celu zapewnienia posiłkom właściwej gramatury, jakości oraz ciepłoty. Okresowo kontrole były również przeprowadzane przez organy zewnętrzne, które również nie stwierdziły uchybień. Powód nie wskazał, którzy ze współosadzonych rozwożących posiłki wydawali powodowi porcje mniejsze niż innym osadzonym jak również nie wskazał funkcjonariuszy służby więziennej, którzy takie zachowanie tolerowałyby.

Zdaniem Sądu I instancji, bez żadnych przeszkód powód mógł też korzystać z oferty kulturalno - oświatowo - sportowej. Ich częstotliwość wynikała zaś z dużej liczby osadzonych oraz specyfiki jednostki. Osadzeni otrzymywali środki czystości i higieny osobistej w ilościach określonych w przepisach. Skoro powód nie posiada wsparcia materialnego ze strony rodziny to powinien oszczędnie dysponować otrzymanymi środkami.

Odnosnie zarzutów o powoda o szykanowaniu go przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego poprzez wykonywanie przeszukań w jego celi lub odmawianiu mu realizacji zgłaszanych wniosków to Sąd I instancji podniósł, że służba

więzienna ma prawo, a wręcz obowiązek dokonać przeszukania celi osadzonego jeśli uzyska wiadomość, choćby następnie nie została ona potwierdzona, że osadzony mógł się dopuścić czynu nieregularnego lub przestępnego.

W zakresie zarzutu o pozbawieniu powoda praw do spacerów w dniach kiedy uczestniczy np. w rozprawach sądowych Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż konieczność nadzorowania osadzonych podczas spaceru wymusza ograniczenie tego prawa w przypadku skazanych, którzy mają zaplanowany wyjazd poza areszt, wymagający obecności funkcjonariusza.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie zgłaszane przez powoda zastrzeżenia oraz podnoszone zarzuty nie miały racjonalnego umocowania i wynikały z jego subiektywnych odczuć związanych z umieszczeniem w jednostkach penitencjarnych. W ocenie Sądu I instancji, przy braku kluczowej przesłanki w postaci bezprawności nie było już potrzeby szczegółowego badania pozostałych przesłanek w postaci szkody i związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda było niezasadne także na podstawie art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. Dobrem chronionym stanowiło zdrowie osadzonego więźnia, niemniej jednak pozwany wykazał, że jego działanie miało oparcie w obowiązujących przepisach prawnych, a funkcjonariusze pozwanego należycie wykonywali ciążące na nim powinności i obowiązki. Jednocześnie Sąd I wskazał, że przy stosowaniu kryteriów obiektywnych nie sposób twierdzić, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich nieuwzględnienie;

b) art. 417 k.c. poprzez przyjęcie braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa,

c) art. 110 § 2 k.k.w. poprzez przyjęcie, że warunki osadzenia powoda w AŚ w Ł. odpowiadały wymogom tego przepisu,

d) art. 248 k.k.w. poprzez jego uwzględnienie, mimo stwierdzenia jego niekonstytucyjności,

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji na koszt powoda.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzający do podważenia tych ustaleń nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy generalnie nie odrzucił bowiem zeznań zawnioskowanych przez powoda świadków w osobach współosadzonych, i poczynił na ich podstawie niektóre ustalenia faktyczne. Jeśli zaś chodzi o niepodzielenie przez ten Sąd zarzutów powoda dotyczących warunków osadzenia, które zeznaniami świadków powód starał się wykazać, to ocena ta nastąpiła na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy Służby Więziennej, opinii biegłego, protokołów z wizytacji sędziego penitencjarnego, a także okoliczności znanych Sądowi z urzędu.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Jeśli chodzi o przepisy kodeksu karnego wykonawczego określające warunki osadzenia skazanego, to nie doznał obrazy art. 110 § 2 mówiący w jego zdaniu pierwszym, iż powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 mkw. Sąd Okręgowy bezsprzecznie bowiem ustalił, że zdarzały się okresy,

kiedy powód był osadzony w celach nie spełniających tego normatywu. Sąd I instancji prawidłowo także ocenił, iż cele w których przebywał powód odpowiadały wymogom art. 110 § 1 zdanie drugie k.k.w. Zgodnie z tym przepisem, cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Jak wskazano wyżej, pozostałe, poza powierzchnią cel mieszkalnych, warunki osadzenia powoda zostały ustalone na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, z odrzuceniem subiektywnej oceny tych warunków przedstawionej przez powoda oraz świadków, którzy byli współosadzeni z powodem lub zajmowali te same co powód cele. Wprawdzie logiczną konsekwencją przeludnienia był brak wystarczającego sprzętu kwaterunkowego dla wszystkich osadzonych, niemniej jednak Sąd Okręgowy ustalił, że stan cel na bieżąco sprawdzali pracownicy działu kwatermistrzowskiego i w razie potrzeby następowała wymiana lub uzupełnienie sprzętu, który pobierano z podręcznego magazynu sprzętu kwaterunkowego.

Wbrew stanowisku skarżącego, powodem oddalenia powództwa w niniejszej sprawie nie było powołanie się przez stronę pozwaną na obowiązujący przed 6 grudnia 2009 r. przepis art. 248 § 1 k.k.w. Zgodnie z jego treścią, w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. W orzecznictwie podnosi się, iż do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych (wyrok SN z 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534). Innymi słowy nie wyłącza bezprawności działania zakładu karnego powołanie się na przepis art. 248 k.k.w. w sytuacji, gdy rozwiązanie takie jest permanentnie stosowane na czas nieokreślony, albo określony ale nadmiernie długi.

Podstawową kwestią rzutującą w niniejszej sprawie na ocenę zasadności powództwa była skala przeludnienia cel, w których przebywał powód. Czasokres przebywania osadzonego w przeludnionych celach oraz stopień tego przeludnienia w oczywisty sposób wpływają na zwiększenie pozostałych dolegliwości związanych z wykonywaniem kary izolacyjnej. Dolegliwości te będące wtórnym następstwem przeludnienia w wyjątkowych wypadkach, nakładając się na siebie, wzmagają się na tyle, że mogą przekroczyć stopień cierpienia, które w rozsądnych granicach jest normalnym i nieuniknionym elementem odosobnienia.

Analizując dane zawarte w notatce urzędowej – wykazie cel (k.76) należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że zdarzało się, iż powód był zakwaterowany ze zbyt dużą liczbą osób, ale nie miało to charakteru stałego. Brak jest dokładnych danych, dotyczących tego zjawiska w 2006 i w części roku 2007 r., niemniej jednak w świetle ustaleń faktycznych Sądu I instancji przeludnienie w tym okresie istniało, choć z różnym natężeniem, a od grudnia 2009 r. zostało całkowicie wyeliminowane. W okresie od 11 września do 12 listopada 2007 r. powód był osadzony w celi nr 113 przy zakwaterowanych 5 osobach a od 14 listopada do 31 grudnia 2007 r. przy zakwaterowanych 5 osobach. Natomiast jeśli chodzi o kolejne lata, to pobyt powoda w przeludnionych celach miał miejsce w okresie: od 1 stycznia do 20 maja 2008 r. (5 osób w celi nr 113); od 11 do 18 września 2009 r. (5 osób w celi nr 134); od 13 listopada do 7 grudnia 2008 r. (4 osoby w celi nr 151); od 1 do 19 stycznia, 20 stycznia i 21 stycznia 2009 r. (odpowiednio 12, 13 i 12 osób w celi nr 154 – 8 osobowej); 4 kwietnia 2009 r. (4 osoby w celi nr 65 – 2 osobowej); od 20 do 31 maja 2009 r. (4 osoby w celi nr 83 – 3 osobowej); od 18 do 24 czerwca 2009 r. (5 osób w celi nr 88 – 4 osobowej); od 10 do 14 września 2009 r. (5 osób w celi nr 42 – 4 osobowej). Jeśli chodzi o powierzchnię cel, to została ona określona zeznaniami świadków i powoda. Generalnie, jak zeznał świadek M. O., cele były zbliżonej wielkości, miały ok. 12 mkw., plus minus pół metra (k.417odwr.). Należy więc przyjąć, że w celach nr 113, 134 i 151 – w których wyżej nie określono, dla ilu osób zostały one przeznaczone, powinno w nich przebywać maksymalnie 4 osadzonych (zakładając że celi nie miała mniej niż 12 mkw powierzchni). Z powyższych danych wynika, że osadzenie powoda w latach 2008-2009 w przeludnionych celach trwało odpowiednio: ok. 2 miesiące, półtora miesiąca, ok. 5 miesięcy, 7 dni, 7 dni, 21 dni, 1 dzień, 11 dni, 6 dni, 4 dni, łącznie mniej niż 12 miesięcy na przestrzeni okresu od drugiej połowy 2007 r. do drugiej połowy 2009 r. Okresy te były przeplatane pobytami w celach, w których minimalna norma powierzchni nie została przekroczona.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia wypada zauważyć, że najdłuższe okresy osadzenia powoda w przeludnionych celach to: ok. 2 miesiące i półtora miesiąca (w obu wypadkach w celi nr 113 przeznaczonej dla 4 osób) oraz 5 miesięcy (w celi nr 113 przeznaczonej dla 4 osób). Stopień przeludnienia należy jednak uznać za nieznaczny wobec faktu, iż zjawisko to nie dotyczyło cel przeznaczonych dla dużej liczby osadzonych, ale cel 4 osobowych, w których znajdowała się jedynie dodatkowa osoba ponad normę.

Nie miały natomiast długotrwałego charakteru okresy osadzenia powoda w pozostałych przeludnionych celach, bo trwały zaledwie jeden, kilka, kilkanaście a maksymalnie 21 dni.

Zauważyć też trzeba, że pobyt w areszcie tymczasowym wiąże się z wielokrotną zmianą celi pobytu, a warunki bytowe w tych celach bardzo się różnią. Ponadto w związku z faktem, iż osoby osadzone w areszcie tymczasowym biorą udział w czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, ich czasowa nieobecność w przeludnionej celi częściowo usuwa niekorzystne skutki tego zjawiska nie tylko dla nich, ale przede wszystkim dla pozostałych osadzonych.

Nie zachodzi także naruszenie art. 23 i 24 w zw. z art. 448 oraz art. 417 k.c. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, że Sąd I instancji rozpoznał sprawę dwutorowo: po pierwsze, rozważając odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.), po wtóre - w ramach odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). W związku jednak z faktem, iż powód domagał się zadośćuczynienia pieniężnego, odpowiedzialność deliktowa wchodziłaby w grę tylko wtedy, gdyby zostało udowodnione, że powód doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 444 §1 w zw. z art. 445 k.c.). Przepis ten normuje instytucję zadośćuczynienia, rozumianego jako forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, określanej również jako krzywda, która przejawia się w ujemnych doznaniach (cierpieniach) fizycznych i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia (§ 1 art. 445 k.c.). Uszkodzenie ciała jest to naruszenie integralności cielesnej pozostawiające ślady zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, tj. uszkodzenie narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia to natomiast inne postaci zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu, np. nerwica lub choroba psychiczna. Krzywda jest zatem następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Jeżeli nie doszło do uszkodzenia ciała lub nie nastąpił rozstrój zdrowia, brak jest podstaw do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 444 § 1 w zw. z art. 445 k.c. Podkreślenia wymaga, iż w rozpoznawanej sprawie powód nie twierdził, i nie było to przedmiotem dowodzenia, że doznał on uszczerbku na osobie ujętego w kategoriach medycznych. Stąd też nietrafne i niecelowe było snuć przez Sąd I instancji rozważań, jakoby dochodzone pozwem roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne mogło być związane z deliktem pozwanego Skarbu Państwa.

Dlatego rozważeniu podlegała tylko i wyłącznie odpowiedzialność strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda, skutki którego mogą zostać zrekompensowane także stosownym zadośćuczynieniem (art. 24 w zw. z art. 448 k.c.).

Przepis art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993.61.284) stanowi, iż nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Powód w związku z osadzeniem w Areszcie Śledczym w Ł. doznawał pewnych ograniczeń i uciążliwości, co potencjalnie mogło naruszać jego dobra osobiste. Niemniej jednak pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania wykazując, że miało ono oparcie w przepisach kodeksu karnego wykonawczego oraz aktach rangi pozaustawowej. W przypadku osadzenia powoda w przeludnionych celach bezprawność nie została obalona, ale sam fakt bezprawnego naruszenia dóbr osobistych nie zobowiązuje sąd orzekający w każdym wypadku do przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość



zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało wykazane przez powoda, że poza umieszczeniem go w przeludnionych celach pozwany w inny bezprawny sposób naruszył jego dobra osobiste. Nie doszło zatem do kumulacji szeregu niekorzystnych czynników, mogących zwiększyć rozmiar nieuniknionych uciążliwości i dolegliwości związanych z izolacją. Co do zaś samego przeludnienia, to nie było ono długotrwałe, stopień przeludnienia nie był znaczny, a okresy te przeplatały się z pobytem w celach spełniających normę 3 mkw. na osadzonego. Przypomnieć należy, iż pobyt w areszcie tymczasowym wiąże się z wielokrotną zmianą celi pobytu, a także z czasową nieobecnością w celach osadzonych biorących udział w czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, co w pewien sposób łagodzi dolegliwości związane z przeludnieniem.

Mając na uwadze znikomość ingerencji strony pozwanej w sferę przeżyć psychicznych powoda związanych z traktowaniem go jako osoby pozbawionej wolności, uznać należy, że powód nie doznał z tego powodu jakiegokolwiek krzywdy, wymagającej naprawienia stosownym zadośćuczynieniem pieniężnym.

Z tych względów orzeczono o oddaleniu apelacji (art. 385 k.p.c.).

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny zastosował wobec powoda art. 102 k.p.c. zw. z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c., w miejsce ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała trudna sytuacja osobista i materialna powoda oraz niewątpliwy fakt udowodnienia jednej z okoliczności, na której zasadzało się powództwo (choć niewystarczającej do jego uwzględnienia), tj. osadzenia powoda w celach, które nie spełniały ustawowej normy powierzchni. Dalej idące nieobciążanie powoda kosztami postępowania było nieuzasadnione mając na uwadze kontrolny charakter postępowania odwoławczego, które powód zainicjował już na swój koszt i ryzyko. Z tego względu, w ramach zwrotu kosztów postępowania odwoławczego zasądzono od powoda na rzecz strony pozwanej jedynie część kosztów zastępstwa radcy prawnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, wynagrodzenie którego zostało ustalone stosownie do art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).